

## Temat 4

# Struktura Mszy świętej

Rozszerzenie tematu 4 z części 3

Ceremoniarz jako mistrz liturgii musi znać każdą, nawet najmniejszą część Eucharystii. Powinien wiedzieć, co w niej się dzieje i z czego się składa, dlatego teraz omówimy sobie bardzo dokładnie każdą poszczególną część Mszy Świętej.

Obrzędy wstępne	<ul style="list-style-type: none"><li>• Procesja wejścia (introit)</li><li>• Znak krzyża</li><li>• Pozdrowienie wiernych</li><li>• Wprowadzenie do Mszy świętej</li><li>• Akt pokutny</li><li>• <i>Kyrie eleison (Panie, zmiłuj się nad nami)</i></li><li>• <i>Gloria (Chwała na wysokości Bogu)</i></li><li>• Kolekta – modlitwa</li></ul>
Liturgia słowa Bożego	<ul style="list-style-type: none"><li>• I czytanie</li><li>• Psalm responsoryjny</li><li>• <i>II czytanie</i></li><li>• <i>Sekwencja</i></li><li>• Aklamacja przed Ewangelią</li><li>• Ewangelia</li><li>• <i>Homilia / kazanie</i></li><li>• <i>Wyznanie wiary (Credo)</i></li><li>• Modlitwa powszechna</li></ul>
Liturgia eucharystyczna	<ul style="list-style-type: none"><li>• Przygotowanie darów ofiarnych<ul style="list-style-type: none"><li>○ Przyniesienie darów eucharystycznych na ołtarz i przygotowanie ołtarza</li><li>○ Modlitwa błogosławieństwa nad chlebem i winem</li><li>○ Obmycie rąk, czyli <i>lavabo</i></li><li>○ Modlitwa nad darami</li></ul></li><li>• Modlitwa Eucharystyczna<ul style="list-style-type: none"><li>○ Prefacja</li><li>○ Epikleza – modlitwa wzywająca Ducha Świętego, by uświęcił chleb i wino</li><li>○ Formuła przeistoczenia</li><li>○ Aklamacja po przeistoczeniu</li><li>○ Modlitwy wstawiennicze – anamneza</li><li>○ Doksologia końcowa (wielka) – <i>Przez Chrystusa...</i></li></ul></li></ul>

Liturgia eucharystyczna	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Obrzędy komunijne <ul style="list-style-type: none"> <li>○ Wezwanie do Modlitwy Pańskiej</li> <li>○ Modlitwa Pańska</li> <li>○ Embolizm</li> <li>○ Modlitwa o pokój i znak pokoju</li> <li>○ Baranku Boży – łamanie i łączenie postaci eucharystycznych</li> <li>○ Ukazanie postaci eucharystycznych</li> <li>○ Rozdzielanie Komunii Świętej</li> <li>○ Puryfikacja</li> <li>○ Modlitwa po Komunii Świętej</li> </ul> </li> </ul>
Obrzędy zakończenia	<ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Ogłoszenia duszpasterskie</b></li> <li>• Pozdrowienie wiernych i błogosławieństwo</li> <li>• Rozesłanie</li> <li>• Pieśń na wyjście i procesja wyjścia</li> </ul>

Na czerwono zaznaczono elementy, które występują jedynie w Mszach św. w niedziele, święta i uroczystości.

## Obrzędy wstępne

Celem obrzędów wstępnych jest zbudowanie wspólnoty u wiernych i jej pogłębienie oraz przygotowanie do uważnego słuchania słowa Bożego, jak również do owocnego udziału w Liturgii eucharystycznej.

**Wejście** (introit) pojawiło się wraz z powstaniem kościołów. W starych bazylikach rzymskich zakrycie budowano obok głównego wejścia. Dlatego celebrans z asystą udawał się procesyjnie do ołtarza poprzez całą długość nawy kościelnej. Procesji tej towarzyszył śpiew psalmu. Wprowadzenie śpiewu na wejście tradycja przypisuje Celestynowi I (432). W VI w. był to zwyczaj powszechnie znany. Gdy zakrytę zaczęto umieszczać w pobliżu prezbiterium droga do ołtarza stała się krótsza. Śpiew psalmu musiał zostać zredukowany. W XI w. z całego psalmu pozostał jeden werset z antyfoną i *Chwała Ojcu*. Podkreśla się, że:

- śpiew na wejście rozpoczyna celebrację liturgiczną,
- jednoczy zebranych wiernych w jednomyślne zgromadzenie,
- kieruje myśli zebranych na obchodzone misterium,
- towarzyszy procesji kapłana z asystą do ołtarza.

W odnowionej liturgii na czele procesji idą ministranci z krzyżem, zapalonymi świecami i kadzielnicą (gdy się jej używa), za nimi idą pozostali ministranci (akolici), lektor z księgą Ewangelii i na końcu celebrans. Tak ukształtowana procesja ma swoją symbolikę:

krzyż jest znakiem przychodzącego Chrystusa, księga Ewangelii zawiera Jego słowo, kapłan jest Jego „ręką”, płonące świece mówią o Nim jako Światłości, a kadzielnica zachęca do uwielbienia Go.

#### **Kolejność procesyjna (OWMR 120):**

1. Ministrant z dymiącą kadzielnicą (jeśli stosuje się okadzenie).
2. Ministranci niosący zapalone świece, a pomiędzy nimi akolita lub inny ministrant niosący krzyż.
3. Akolici oraz inni ministranci.
4. Lektor, który może nieść nieco uniesiony ku górze Ewangeliarz - nie lekcjonarz (jeśli obecny jest na Mszy świętej diakon to on niesie Ewangeliarz).
5. Kapłan celebrujący.

„Śpiew na wejście wykonuje chór lub kantor na przemian z ludem, może go też w całości wykonać lud lub sam chór. Można śpiewać albo antyfonę z psalmem, zaczerpniętą z Graduału rzymskiego lub Graduału zwykłego, albo inną pieśń dostosowaną do charakteru czynności świętej, dnia lub okresu, której tekst został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Jeśli nie wykonuje się śpiewu na wejście, wtedy antyfonę zamieszczoną w Mszale recytują wierni lub niektórzy z nich, albo lektor, albo sam kapłan po pozdrowieniu ludu” (OWMR 26).

**Pozdrowienie ołtarza** dokonuje się przez trzy akty czci:

- pokłon,
- ucałowanie,
- okadzenie.

Okadzenie stosuje się zwykle w liturgii uroczystej. Po oddaniu czci ołtarzowi, kapłan wraz z asystą udaje się do krzesła, skąd przewodniczy dalszym rytom wstępnym i całej Liturgii słowa. Krzesło dla kapłana jest tak usytuowane, aby wszyscy zebrani mogli go dobrze widzieć i słyszeć.

**Znak krzyża i pozdrowienie ludu** następują, gdy skończy się śpiew na wejście. Wtedy „kapłan i całe zgromadzenie czynią znak krzyża. Następnie kapłan przez pozdrowienie oznajmia wspólnocie obecność Pana. Przez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ukazuje się misterium zgromadzonego Kościoła” (OWMR 50). Kapłan wraz z całym zgromadzeniem, przez wspólny znak krzyża wyznają, że zbawienia oczekują od krzyża Chrystusowego. Tym znakiem wiary rozpoczyna się każdą czynność liturgiczną, lecz na początku Mszy św. ma on specjalną wymowę, bo jest ona Ofiarą krzyża. Zgodnie ze starym zwyczajem, według którego osoba wyżej postawiona w hierarchii społecznej pozdrawia pierwsza, kapłan pozdrawia wiernych, posługując się jedną z formuł zamieszczonych

w tym celu w Mszałe Rzymskim. Pierwsza tradycyjna formuła, sięgająca początków chrześcijaństwa, a nawet Starego Testamentu: „Pan z wami”, zaczerpnięta jest z Pisma św. W Księdze Rut (2, 4) Booz pierwszy pozdrowił żniwiarzy: „Niech Pan będzie z wami”, na co żniwiarze odpowiedzieli mu: „Niech błogosławi ci Pan”. Był to wówczas zwyczaj powszechny. Pozdrowienie to powtarza się w Biblii wielokrotnie (Rt 2, 4; Sdz 6, 12; Ezd 1, 3; 3 Krl 8, 57; Krn 15, 2; Łk 1, 28; 2 Tes 3, 16).

Druga formuła pozdrowienia: „Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi”, zaczerpnięta jest z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian (13, 13).

Trzecia formuła: „Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami” i wszystkie jej warianty, znajdują się na początku wszystkich listów św. Pawła i niektórych listów apostołskich (1 P 1, 2; 2 P 1, 2; Jud 1, 2) i Apokalipsy (1, 4-6).

Każda z tych formuł oznajmia zebranej wspólnocie obecność Pana, który poucza, uświęca i zbawia. Kapłan życzy tej obecności wszystkim zebranych. Wszystkie formuły są modlitwą, życzeniem i błogosławieństwem. Bóg Ojciec przez Chrystusa, w Duchu Świętym obdarza uczestników liturgii swoją odwieczną miłością, łaskawością, jednością, radością i pokojem. Komentarzem do pozdrowień mogą być słowa króla Salomona wypowiedziane nad ludem po poświęceniu świątyni: *Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi... Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy służyli Mu zawsze, strzegąc jego wskazań i praw* (3 Krl 8, 56-58).

Odpowiedź ludu: „I z duchem twoim”, także zaczerpnięta jest z Biblii (2 Tm 4, 22; Ga 6, 18; Flp 4, 23; Flm 25). Widać w niej charakter modlitewny i życzeniowy. Wierni wzajemnie wyrażają kapłanowi życzenie, by Pan był z jego duchem. Przez „ducha rozumie się tu Ducha Świętego, działającego w kapłanie”. Już św. Jan Chryzostom zauważył, że „odpowiedź ludu «I z duchem twoim», wskazuje na zamieszkującego w kapłanie Ducha Świętego”. Podobnie w homilii na Zielone Świąta powiedział, iż kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę mocą Ducha Świętego.

Przez wzajemne pozdrowienie kapłana i ludu ożywia się duch chrztu świętego, w którym „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego” (Ga 4, 6). Modlitwa pod wpływem Ducha Świętego staje się bardziej owocna, a wszystkich modlących się jednoczy święta miłość.

Przez pozdrowienie kapłana i odpowiedź ludu ujawnia się misterium zgromadzonego Kościoła. Zgromadzenie liturgiczne jest częścią Kościoła powszechnego. Obecny jest w nim Zbawiciel, który uświęca zebranych, a Ojciec niebieski otrzymuje doskonałą chwałę.

**Wprowadzenie do liturgii dnia**, o ile się je stosuje, nowy mszał przewiduje „po pozdrowieniu ludu”. Wtedy „kapłan lub inny minister może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych do Mszy świętej danego dnia”.

Instrukcja o Muzyce kościelnej i Liturgii z 3 września 1958 r. nieco szerzej mówi na temat wprowadzenia wiernych w liturgię dnia:

W czasie odprawiania Mszy, kapłan może przemówić jak najkrócej do ludu:

- na samym początku (w treść obchodzonego misterium),
- przed czytaniem (w Liturgię słowa Bożego),
- przed prefacją (w Modlitwę eucharystyczną),
- przed rozesłaniem wiernych (zakończenie całej akcji liturgicznej).

Powinien się natomiast powstrzymać od wypowiedziania pewnych pouczeń w czasie Liturgii eucharystycznej. Pouczenia zaś, o których wyżej była mowa niech będą krótkie i skuteczne oraz wcześniej przemyślane. Gdyby oprócz tego zaszła jeszcze konieczność pewnych pouczeń, to należy je powierzyć temu, kto kieruje zgromadzeniem liturgicznym, byleby uniknąć zbytecznych słów, przestając tylko na tym, co jest rzeczywiście konieczne.

Dawna liturgia nie znała żadnych pouczeń w czasie sprawowania świętych obrzędów. Do wyjątków należały admonicje diakona, jak „klękniemy” czy „powstańmy”, albo „pochylcie głowy wasze przed Bogiem”. Pouczenia oficjalnie zostały wprowadzone do liturgii dopiero 3 września 1958 roku w wyżej cytowanej instrukcji, w której czytamy:

Łatwiej będzie można uzyskać czynne uczestnictwo wiernych, zwłaszcza we Mszy świętej i niektórych czynnościach liturgicznych, bardziej skomplikowanych, jeśli będzie brał w nich udział jakiś „komentator”, który w odpowiednim momencie, w kilku słowach będzie objaśniał same obrzędy albo modlitwy i czytania celebransów i asystujących oraz będzie kierował zewnętrznym uczestnictwem wiernych, to jest ich odpowiedziami, modlitwami i śpiewem.

Wyraz „komentator” wzięty został w cudzysłów, ponieważ nie tyle chodzi o komentowanie czy objaśnianie, co o wprowadzanie, wciąganie wiernych w treść obchodzonego misterium, w modlitwę i czynny udział w liturgii. Komentator to rodzaj animatora. Obecnie, po uproszczeniu i uporządkowaniu obrzędów, po wprowadzeniu języków narodowych, komentator nie jest już konieczny. Czyni to „sam celebrans lub inny odpowiedni minister” ograniczając się do pouczeń koniecznych, byle były „przygotowane na piśmie, jasne i zwarte”.

**Akt pokutny** ma na celu uświadomienie sobie swojej grzeszności, obudzenie szczerego żalu za grzechy, aby godnie przyjąć słowo Boże, owocnie brać udział we Mszy świętej i otrzymać obfite łaski.

Kapłan wypowiada wezwanie: „Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę”, po którym następuje chwila ciszy, aby każdy mógł uświadomić sobie swoją grzeszność. Potem wszyscy odmawiają spowiedź powszechną: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...” W miejsce spowiedzi powszechnej można użyć innych formuł aktu pokutnego, umieszczonych w mszale. Trzecia forma aktu pokutnego ma dziesięć wersji z tropami.

Pragnienie oczyszczenia się z grzechów przed przystąpieniem do sprawowania Najświętszej Ofiary zaznaczało się już dość wcześnie (Didache z II w.). W liturgii gallikań-

skiej od VIII w. przed rozpoczęciem Mszy świętej celebrans u stopni ołtarza odmawiał długie apologie, w których wyrażał swoją grzeszność, niegodność, szczerzy żal. Wtedy między innymi powstało do dziś używane, choć w ciągu wieków przekształcane *Confiteor*, do którego w IX w. dołączono formułę absencji.

**Niedzielne pokropienie** jest obrzędem przypominającym chrzest i jego skutki. Jest nową kompozycją liturgiczną zastępującą akt pokutny. Poświęcenie wody i pokropienie wiernych ma miejsce po powitaniu ludu. Jego znaczenie wyraża modlitwa na poświęcenie wody: „Wszechmogący, wieczny Boże, Ty chcesz, aby przez wodę, która podtrzymuje życie i służy do oczyszczania, również nasze dusze zostały oczyszczone i otrzymały zadatek życia wiecznego. Prosimy Cię pobłogosław tę wodę, którą będziemy pokropieni w dniu Twoim, Panie. Odnów w nas źródło swojej łaski i broń od wszelkiego zła nasze dusze i ciała, abyśmy mogli zbliżyć się do Ciebie z czystym sercem i otrzymać Twoje zbawienie”.

**Panie, zmiłuj się nad nami** (*Kyrie eleison*), jako zawołanie błagalne znane było w starożytności pogańskiej, kierowane do bóstwa lub panującego. Kościół wprowadził wezwanie *Kyrie eleison* do swojej liturgii w takim znaczeniu, w jakim stosował je Paweł Apostoł w swoich listach, kierując je do Chrystusa jako Pana i Boga. Na Wschodzie zawołanie to znane było w litaniach mszalnych. W liturgii rzymskiej, starą formę modlitwy powszechnej (używanej do dziś w liturgii Wielkiego Piątku), papież Gelazy (zm. 496) zastąpił wschodnią formą litanijną i przeniósł ją na początek Mszy, przed orację. Później papież Grzegorz Wielki (zm. 604) redukując zbyt rozbudowane modlitwy mszalne, zniósł także litanijną modlitwę powszechną, pozostawiając same wezwania ludu: *Kyrie eleison*, powtarzane dziewięć razy.

Dzisiaj obowiązuje następujący porządek: „Po akcie pokuty rozpoczyna się *Panie, zmiłuj się nad nami*, chyba że ta aklamacja była już zawarta w samym akcie pokuty. Ponieważ jest to śpiew, w którym wierni wzywają Pana i błagają Go o miłosierdzie, wykonują go wszyscy, to znaczy bierze w nim udział lud oraz chór czy kantor. Zwykle każdą aklamację mówi się lub śpiewa dwa razy. Jednakże ze względu na charakter języka, kompozycji muzycznej czy innej okoliczności nie wyklucza się większej liczby wezwań czy wstawek w postaci krótkiego «tropu». Jeżeli się nie śpiewa: *Panie, zmiłuj się* należy je recytować” (OWMR 52).

**Chwała na wysokości Bogu** (*Gloria in excelsis Deo*) jest starożytnym hymnem wielbiącym. Należy on do licznych hymnów śpiewanych w pierwotnym Kościele, na wzór psalmów. Hymn *Gloria* powstał na wschodzie jako modlitwa poranna. W III w. na zachodzie włączono go do liturgii mszalnej w święto Bożego Narodzenia. Nieco później znalazł się we Mszy Wigilii Paschalnej. Papież Symmachus (zm. 514) rozszerzył jego stosowanie na wszystkie niedziele, będące cotygodniową Paschą. W liturgii rzymskiej *Gloria* było zastrzeżone biskupom. Kapłani mogli intonować je tylko w dniu święceń kapłańskich

i w czasie Wigilii Paschalnej. Zastrzeżenie to w liturgii rzymskiej zanikło w XI wieku pod wpływem liturgii gallikańskiej, gdzie tego zastrzeżenia nie było. Od tego czasu *Gloria* podkreśla uroczysty charakter liturgii świątecznej.

Podczas gdy pierwsza zwrotka nosi znamiona śpiewu anielskiego (Łk 2, 14) i zawiera uwielbienie Trójjedyne Boga, to druga jest uduchowionym hymnem na cześć Chrystusa, gdzie w części końcowej: *Tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś* jest przeciwstawieniem się ówczesnemu kultowi cesarza. Chwała na wysokości Bogu, jest bardzo czcigodnym hymnem, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym wysławia i równocześnie błaga Boga Ojca i Baranka Bożego, Syna Ojca. Śpiewa go całe zgromadzenie, lud na przemian z chórem, albo sam chór. Jeśli hymnu się nie śpiewa wszyscy go recytują wspólnie lub na przemian. Hymn śpiewa się lub odmawia w niedziele, z wyjątkiem Adwentu i Wielkiego Postu w uroczystości i święta oraz podczas obchodów mających bardziej uroczysty charakter (por. OWMR 53).

**Kolekta** (*oratio*) we Mszy świętej jest pierwszą modlitwą kapłana, jako przewodniczącego. Nazwą *oratio* Rzymianie określali przemówienie. Kościół wyraz ten zastosował do uroczystych przemówień, jakie kapłan kieruje do Boga Ojca w imieniu zebranego ludu. Kolekta jest późniejszą nazwą pochodzenia gallikańskiego. Określa ona tę modlitwę jako zbiór cichych modlitw. W odróżnieniu od obrządków wschodnich, liturgie zachodnie posiadają wielką różnorodność modlitw kapłańskich dla poszczególnych obchodów liturgicznych. W dużym procencie pochodzą one z czasów starożytnych. Widać w nich wpływ szkół krasomówczych (retorycznych), które w czasach rozwoju liturgii rzymskiej były właśnie w rozkwicie. W swojej zwięzłości, prostocie, a zarazem głębi myślowej, oracje są prawdziwymi arcydziełami. Podkreślają podstawową linię planu zbawczego, która prowadzi do Ojca przez Syna, w Duchu Świętym.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego mówi: „Kapłan wzywa lud do modlitwy; wszyscy razem z kapłanem trwają przez chwile w milczeniu, aby uświadomić sobie, że stoją w obecności Boga i by w modlitwie osobistej wypowiedzieć swoje prośby. Po czym kapłan odmawia modlitwę, która zwykle nazywa się *kolektą*. Wyraża się przez nią charakter obchodu liturgicznego i za pośrednictwem słów kapłana znosi się prośby do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Lud, łącząc się z prośbą i wyrażając na nią zgodę, przez aklamację *Amen* sprawia, że staje się ona jego modlitwą. W Mszy świętej odmawia się tylko jedną kolektę, dotyczy to również modlitwy nad darami i modlitwy po Komunii” (OWMR 127).

W każdej kolekcie wyróżniamy zatem:

- inwokację skierowaną do Boga (np. *Wszchemogący Boże!*),
- uzasadnienie prośby, często za wzmianką o obchodzonym misterium (np. *Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego*),

- sama prośba (np. *spraw, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości*).

Kolekta ma dłuższe zakończenie, które w nowym mszale podane jest zawsze w pełnym brzmieniu. Znajomość zasad stosowania zakończeń modlitw mszalnych nie jest zatem konieczna.

## Liturgia słowa Bożego

Czytania biblijne mają być „dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane” (KL 35). Należy „obficie zestawić dla wiernych stół słowa Bożego, szerzej otworzyć skarbiec biblijny”, aby „w ustalonym przeciągu lat odczytać wiernym ważniejsze części Pisma świętego” (KL 51), ponieważ wtedy „Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię” (KL 33). Nie ma liturgii, w której Bóg nie miałby słowa, którym zwołuje lud, jednoczy go, umacnia, oczyszcza i pozwala żyć.

Jak ważna jest rola słowa Bożego w liturgii i w życiu chrześcijańskim, zwięźle podają następujące słowa: „W czytaniach, które wyjaśnia homilia, Bóg przemawia do swego ludu, objawia mu tajemnicę odkupienia i zbawienia, i podaje mu pokarm duchowy, a sam Chrystus poprzez słowo swoje obecny jest pośród wiernych. Lud przyswaja sobie to Boże słowo przez śpiew i łączy się z nim ściśle przez wyznanie wiary, a posilony nim w modlitwie powszechnej zanosi prośby w potrzebach całego Kościoła i o zbawienie całego świata (por. OWMR 55).

Owoce tych ustaleń jest nowy Lekcjonarz Mszalny, opracowany przez Radę Posoborową dla wprowadzenia w życie Konstytucji o liturgii, ogłoszony dekretem Kongregacji Obrzędów z dnia 25 maja 1969 r.

1. Wszystkie niedziele i uroczystości w Mszy św. są trzy czytania: pierwsze ze Starego Testamentu, drugie z listów Apostolskich lub Apokalipsy, trzecie z Ewangelii. Aby udostępnić wiernym słowo Boże w szerszym zakresie, wprowadzono trzyletni cykl perykop biblijnych na niedziele i uroczystości i oznaczono je literami: A, B, C. Przy doborze czytań biblijnych kierowano się tradycyjnymi zasadami:
  - zasadą czytań dobieranych tematycznie,
  - zasadą czytania ciągłego wybranej księgi świętej.

Pierwszą zasadę stosowano przy dobieraniu czytań na okres adwentowy, wielkopostny i wielkanocny. Na niedziele zwykłe w ciągu roku zastosowano drugą zasadę. Czytana jest wybrana księga święta, lecz pomija się w niej niektóre partie, kierując się względami duszpasterskimi. Chodzi o teksty, które są trudne i wymagają specjalistycznych studiów, by je właściwie rozumieć. Czytanie ciągłe zastosowano przy drugim czytaniu oraz przy Ewangelii. Czytanie pierwsze ze Starego Testamentu tak jest dobrane, aby harmonizowało z Ewangelią. Chodzi o uniknięcie zbyt wielkiej rozbieżności tematycznej oraz o podkreślenie jedności obu Testamentów.



W niedziele cyklu A czyta się Ewangelię wg św. Mateusza, w cyklu B wg św. Marka, a w cyklu C wg św. Łukasza. Ewangelię wg św. Jana zarezerwowano na ostatnie tygodnie Wielkiego Postu i na cały okres wielkanocny. Dzieje Apostolskie czyta się w okresie wielkanocnym jako czytanie pierwsze.

2. Na dni powszednie przewidziane są dwa czytania: pierwsze ze Starego lub Nowego Testamentu, ułożone w dwa cykle roczne. Pierwszy cykl na lata nieparzyste oznaczony jest jedynką rzymską (I), drugi cykl na lata parzyste oznaczony jest dwójką rzymską (II). Czytania ewangeliczne mają tylko jeden cykl roczny. Od pierwszego do dziesiątego tygodnia zwykłego czyta się Ewangelię wg św. Marka, od jedenastego do dwudziestego pierwszego tygodnia wg św. Mateusza, a od dwudziestego drugiego do trzydziestego czwartego tygodnia wg św. Łukasza. Na pozostałe tygodnie należące do okresów specjalnych, dokonano doboru czytań odpowiadających ich charakterowi liturgicznemu.
3. Na obchody liturgiczne Świętych, na liturgię sakramentów i sakramentaliów oraz na Msze okolicznościowe i wotywnie są opracowane teksty własne, przeznaczone na uroczystości, święta i wspomnienia poszczególnych Świętych, oraz teksty na wspólne obchody Świętych, które nie mają własnych czytań.
4. Ponadto każda czynność liturgiczna posiada specjalnie dobrane czytania w większej ilości, aby celebrans, kierując się względami duszpasterskimi, mógł wybierać spośród nich najbardziej odpowiadające sytuacji, względnie okolicznościom.

Pod wpływem słów Bożych człowiek staje się posłuszny Duchowi Świętemu, który oświeca go i uzdalnia do wcielenia w życie usłyszanych prawd i do dawania świadectwa Chrystusowi wobec świata. Święty Jakub Apostoł pisze: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami” (Jk 1, 22).

**Lektorem** czytań biblijnych, według prastarej tradycji i zasad podziału funkcji, nie powinien być celebrans, lecz ktoś z usługujących. Lektor taki nie może jednak być przypadkowy, ale dojrzały do poprawnego czytania i dobrze przygotowany. Gdy czyta lektor, wtedy widać, że także celebrans jest słuchaczem słowa Bożego. Podczas gdy inne czytania mogą być wykonane przez lektora laika (bez święceń), to czytanie Ewangelii, od IV wieku, zarezerwowane jest dla diakona. Gdy nie ma diakona, wtedy może ją odczytać inny kapłan, a w ostateczności sam celebrans. Zaraz po przeczytaniu lektor mówi „Oto słowo Boże” (*Verbum Domini*), na co zgromadzony lud odpowiada: „Chwała tobie, Panie” (*Deo gratias*).

**Śpiewy między czytaniem** składają się przede wszystkim z psalmów. O psalmach w liturgii chrześcijańskiej pisali m.in. Hipolit Rzymski (zm. 235), Tertulian (zm. 220), Atanazy (zm. 373). O ich śpiewach między czytaniem wspominają często Augustyn (zm. 430) i Leon Wielki (zm. 461). Po pierwszym czytaniu śpiewano cały psalm z powtarzaną antyfoną, zwaną *responsorium*, stąd nazwa *psalmus responsorius*. Z biegiem czasu melodia

psalmu responsoryjnego rozwinęła się w formę melizmatyczną (ozdobną) w VI w., wskutek czego doszło do skrócenia tekstu i do wyłączenia ludu ze śpiewu na rzecz wyszkolonych śpiewaków. W IX w. przyjęła się nazwa *graduale* (od *gradus* – stopień), ponieważ solista śpiewał go stojąc na stopniu, czyli na podwyższeniu, na którym stała ambona.

Ostatnia reforma liturgiczna wróciła do starej nazwy „psalm responsoryjny”. Składa się ten śpiew z psalmu przeplatane go refrenem. Psalm najczęściej śpiewa kantor lub schola. Refren natomiast powtarzają wszyscy obecni. **Tekst pierwszego czytania biblijnego i psalm po nim następujący z refrenem tak są ułożone, że tworzą jedną całość treściową.** W lekcjonarzu każde pierwsze czytanie mszalne ma swój psalm responsoryjny. Jest on modlitwą refleksyjną nad przeczytanym tekstem.

Śpiew między czytaniem bierze się zasadniczo z lekcjonarza. Dla ułatwienia wiernym włączenia się w śpiew refrenu, są teksty okresowe, które łatwo można zapamiętać i śpiewać w ciągu danego okresu. Podobnie sprawa ma się z obchodami ku czci Świętych. Odnosi się to tylko do tych przypadków, gdy psalm się śpiewa. Recytacja nie potrzebuje tych ułatwień. W polskim lekcjonarzu refreny tak zostały opracowane, że mają tę samą ilość sylab i rytmikę, że można je śpiewać na jedną melodię, co bardzo ułatwia włączanie się wiernych w śpiew. Kantor na ambonie lub innym odpowiednim miejscu wypowiada wersety psalmu, podczas gdy całe zgromadzenie liturgiczne siedzi i słucha, włączając się w powtarzanie antyfony, chyba, że psalm śpiewany jest na sposób ciągły (*tractus*), bez antyfony.

Przed Ewangelią śpiewa się werset wprowadzający w jej treść. Werset ten obramowany jest radosnym *alleluja*, w Wielkim Poście aklamacja na cześć Chrystusa, który dalej głosi swoją Ewangelię: *Chwała Tobie, słowo Boże* lub *Chwała Tobie, Królu wieków*. Śpiew ten rozpoczynają wszyscy, albo schola, ewentualnie kantor.

Gdy przed Ewangelią jest tylko jedno czytanie, wtedy można wykonać obydwa śpiewy, to jest psalm responsoryjny i *alleluja*, albo też ograniczyć się do jednego z nich. **Gdy psalmu się nie śpiewa, wtedy należy go recytować. Natomiast aklamację przed Ewangelią należy zawsze śpiewać. Gdyby się jej nie śpiewało, to można ją opuścić.**

**Sekwencja** sięga początkami VIII i IX w., kiedy to pod chorałowe melodie melizmatyczne (ozdobne) zaczęto podkładać dodatkowe teksty, aby każda nutka miała swoją sylabę. Były to tzw. tropy. Najchętniej tropowano długie melizmy na ostatniej sylabie *alleluja* przed Ewangelią. Nazwano je sekwencjami lub prosami. Około XI w. sekwencje zaczęły przybierać formę wierszowaną, do której dorabiano nowe melodie. Powstały w ten sposób sekwencje nawiązujące do ludowej kultury muzycznej, które z tego m.in. powodu były chwytliwe i cieszyły się wielką popularnością ludu. Popularność ta trwała przez całe średniowiecze. Ilość ich oblicza się na ponad pięć tysięcy.

Do najbardziej znanych twórców sekwencji należą Notker Balbulus (zm. 912) i Adam od św. Wiktora (zm. 1192). Papież św. Pius V w mszale z 1570 r. pozostawił jedynie cztery sekwencje: „*Victimae paschali laudes*”, „*Veni Sancte Spiritus*”, „*Lauda Sion Salvatorem*” i „*Stabat Mater dolorosa*”.

Dzisiaj sekwencje śpiewa się nie po *alleluja*, jak dawniej, lecz przed, ponieważ aklamacja wraz z werselem jest wprowadzeniem do Ewangelii.

W odnowionej liturgii pozostawiono tylko dwie sekwencje jako obowiązujące: *Victimae paschali laudes* i *Veni Sancte Spiritus*. Sekwencję wielkanocną *Victimae paschali laudes* napisał zakonnik Wipo z Burgundii (zm. ok. 1050) w St. Gallen. W tłumaczeniu polskim sekwencja ta brzmi następująco:

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary  
składają jej wierni uwielbień swych daty.  
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,  
- pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmaży.  
Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,  
choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.  
Maryjo, ty powiedz, coś w drodze widziała?  
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.  
Żywego już Pana widziałam grób pusty,  
i świadków anielskich, i odzież, i chusty.  
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,  
a miejscem spotkania będzie Galilea.  
Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,  
o Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

Przez swoją dramatyczną formę, wraz z opisami ewangelicznymi zmartwychwstania Pańskiego, dała początek dramatom liturgicznym, począwszy od „Nawiedzenia grobu Pańskiego” (*Visitatio sepulchri*), a w dalszej konsekwencji początek nowożytnemu teatrowi.

Drugą sekwencją w nowym mszale jest *Veni Sancte Spiritus* na Zielone Świątki. Przypisywana różnym autorom, pochodzi najprawdopodobniej od Stefana Langtona (zm. 1228), arcybiskupa Canterbury. Jest wołaniem „w górę” o ożywczą siłę, pochodzącą od Ducha Świętego.

**Ewangelia** czytana jest od dawna w specjalnej oprawie obrzędowej: od IV wieku zarezerwowana jest dla diakona lub kapłana; od IX wieku diakon przed jej czytaniem otrzymuje specjalne błogosławieństwo; kapłan natomiast odmawia modlitwę przygotowawczą; księgę Ewangelii zanoszą się do ambony procesjonalnie z zapalonymi świecami i kadzielnicą (od V – VII w.); w średniowieczu w procesji tej niesiono również krzyż i sztandary. Diakon względnie kapłan rozpoczyna czytanie Ewangelii od znaku krzyża kreślonego na księdze i na sobie, następnie okadza księgę (dowolnie) przed i po czytaniu; wierni recytują lub śpiewają aklamację: „Chwała Tobie, Panie” na początku i „Chwała Tobie, Chryste” po czytaniu. Podczas gdy innych czytań biblijnych słucha się w pozycji siedzącej, to w czasie czytania Ewangelii stara tradycja każe stać. Postawa stojąca ozna-

cza szacunek dla Ewangelii oraz gotowość do kierowania się w życiu jej zasadami; po czytaniu Ewangelii diakon lub kapłan mówi po cichu: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”.

Brak uroczystej szaty zewnętrznej, przy czytaniach innych niż z Ewangelii, nie oznacza wcale, że mniej znaczą. Są one tak samo słowem Bożym i zwiastowaniem objawionych prawd Bożych. Bożym pouczeniem i pokarmem duchowym. W czytaniach biblijnych Bóg sam objawia tajemnicę odkupienia i zbawienia.

**Homilia** praktykowana była w synagogach. Miała tam miejsce po czytaniach biblijnych. Chrześcijanie zwyczaj ten przejęli. Jednak pouczenie to zarezerwowali dla celebransa, którym z reguły był biskup stojący na czele gminy chrześcijańskiej.

Homilia jako wyjaśnienie do tekstów świętych, należy do Liturgii słowa. Ponieważ, jak uczy historia, nieraz była zaniedbywana, dlatego najpierw Sobór Trydencki, a później Sobór Watykański II podkreśla jej ważność w słowach: „Jak często samej liturgii zaleca się bardzo homilię, w której z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Bez poważnego powodu nie należy jej opuszczać we Mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych” (KL 52).

Rada Posoborowa dodaje: „Homilie należy wygłaszać podczas wszystkich Mszy świętych, celebrowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane. Także nie opuszcza się jej w Mszach świętych konwentualnych, śpiewanych i pontyfikalnych. W dniach zaś nieświętecznych zaleca się głoszenie homilii, szczególnie w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu, jak również przy innych okazjach, z racji których wierni liczniej przybywają do kościoła. Przez nazwę homilii należy rozumieć wyjaśnienie tekstu świętego albo jakiś pogląd na czytanie Pisma św., albo jakiś inny tekst wyjęty z części stałych czy zmiennych Mszy świętej danego dnia, mający na względzie na tajemnicę, o której się odprawia, albo specjalną korzyść słuchających. Jeśli daje się pierwszeństwo kazaniom tematycznym wygłaszanym w czasie Mszy świętej w pewne okresy roku, to jednak należy zachować harmonię przynajmniej ze szczególnymi okresami i świętami roku liturgicznego, czyli z tajemnicą odkupienia. Homilia bowiem jest częścią liturgii danego dnia” (Instrukcja 1964, nr 53-54).

Na temat homilii podobnie mówi nowy mszał (OWMR 65-66). Homilia mszalna w sposób najpełniejszy realizuje naturę przepowiadania. Skierowana jest bowiem bezpośrednio do słuchaczy, którzy stanowią część Kościoła powszechnego. Jest ona też bezpośrednim przygotowaniem wiernych do przyjęcia uświęcającego działania Boga i do oddawania Mu kultu w Ofierze eucharystycznej.

Zadaniem przepowiadania jest głoszenie tych dzieł Bożych, o których Pismo św. opowiada, a które liturgia uobecnia i aktualizuje. Dzięki działaniu Ducha Świętego, słowo ludzkie staje się narzędziem przekazywania słowa Bożego, wypowiedanego do sumień ludzkich. Fakt, że przepowiadanie jest instytucją ustanowioną przez Chrystusa (Mt 28, 20; Mk 16, 20; Łk 24, 45-49; J 14, 25-26; 15, 26-27; Dz 1, 7) i że jest wyjaśnieniem objawionego

słowa Bożego, w którym sam Bóg przemawia do ludu, sprawia, że jest czynnością świętą i częścią tajemnicy Chrystusa, która realizuje się w Kościele. Prawdę tę winien sobie uświadomić kaznodzieja, aby odpowiednio traktować słowo Boże. Kaznodzieja jest heraldem, który przez głoszenie Bożych tajemnic dokonany w historii, pragnie pociągnąć ludzi do Boga.

Przedmiotem przepowiadania jest całość Objawienia Bożego. Wszystkie prawdy zawarte w Objawieniu Bóg ujawnił w określonym porządku. Porządek ten stanowi historię świętą. Historia ta jest serią wydarzeń przeszłych i aktualnych. Wizja Objawienia jako historii świętej istnieje w zwyczajnym nauczaniu Kościoła. Historyczne ujęcie ma na przykład symbol wiary, a także Modlitwy eucharystyczne, zwłaszcza czwarta.

**Wyznanie wiary** (*Credo*) pierwotnie stosowane było przy obrzędzie sakramentu chrztu. Każdy kandydat do tego sakramentu musiał je opanować na pamięć i wyrecytować indywidualnie (stąd liczba pojedyncza: *Wierzę...*). Wyznanie wiary we Mszy świętej dokumentuje wewnętrzny związek chrztu z Eucharystią. Jest przypomnieniem przyjętego sakramentu chrztu i równocześnie jego odnowieniem.

Na Wschodzie do liturgii mszalnej wyznanie wiary weszło w V wieku w Antiochii, później w Konstantynopolu i innych Kościołach. W liturgii gallikańskiej wyznanie wiary spotykamy w VI wieku.

W Rzymie *Credo* wprowadzono do Mszy świętej dopiero w 1014 roku na życzenie cesarza Henryka II Pobożnego. Życzył sobie mianowicie, aby w czasie jego Mszy koronacyjnej w Rzymie było *Credo*. Od tego czasu pozostało w liturgii rzymskiej na stałe.

Dziś obowiązują następujące przepisy: „Podczas Mszy św. symbol, czyli wyznanie wiary, zmierza ku temu, by lud wyraził zgodę i dał odpowiedź na słowo Boże, które usłyszał w czytaniach i za pośrednictwem homilii, oraz by uświadomił sobie zasadnicze prawdy wiary, zanim rozpocznie sprawowanie Eucharystii. Wyznanie wiary powinien odmawiać kapłan wspólnie z ludem w niedziele i uroczystości; można je odmawiać także podczas obchodów mających szczególny i bardziej uroczysty charakter. Jeśli wyznanie wiary jest śpiewane, czynią to wszyscy lub na przemian” (OWMR 67-68).

**Modlitwa powszechna** kończy liturgię Słowa Bożego. Jej historyczne istnienie potwierdzają Klemens Rzymski (zm. 96), Tertulian (zm. 220), Cyprian (zm. 258). Należy ona do elementów, które przywrócono w liturgii rzymskiej (KL 50). Zniesienie modlitwy powszechnej w liturgii trwało od papieża Grzegorza Wielkiego (zm. 604), czyli około tysiąc czterysta lat. W ciągu tego długiego czasu lud dawał upust potrzebie wspólnej modlitwy w różnych intencjach bądź po kazaniu, bądź też po Mszy świętej lub w „wypominkach”. Od czasu Soboru Watykańskiego II modlitwy te otrzymały swoje dawne i właściwe miejsce. Przywrócona modlitwa powszechna każe wyjść z kręgu własnych prośb i włączyć się w modlitwę błagalną całego ludu. Przyczynia się ona między innymi do pogłębienia świadomości o wspólnotowym, czyli społecznym charakterze liturgii.

Gdy lud znosi do Boga błaganie za wszystkich ludzi, wtedy wypełnia funkcję swojego kapłaństwa powszechnego. Od chwili przyjęcia chrztu świętego, człowiek bowiem należy do ludu kapłańskiego. Stąd też wypada, aby ta modlitwa była z zasady w Mszach z ludem, by zanoszono wtedy błaganie za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy są w różnych potrzebach; za wszystkich ludzi i za zbawienie całego świata (1 Tm 2, 1-2; Tes 5, 25n; KL 53).

Z reguły znosi się prośby do Boga w następującej kolejności:

- w potrzebach Kościoła powszechnego;
- za władzę państwową i o zbawienie całego świata;
- za tych, którzy znajdują się w trudnościach życiowych;
- za wspólnotę miejscową.

Podczas niektórych obchodów o charakterze specjalnym, jak np. bierzmowanie, małżeństwo czy pogrzeb, wtedy porządek intencji może w większym stopniu uwzględnić te szczególne okazje (OWMR 70).

Do kapłana przewodniczącego liturgii należy kierowanie modlitwą powszechną. On rozpoczyna ją wezwaniem wszystkich obecnych do wspólnego błaganie i po skończonych wezwaniach odmawia modlitwę końcową. Poszczególne wezwania błagalne należą do diakona lub kantora, względnie do kogoś innego (Instr. 1964, nr 56). Całe zgromadzenie liturgiczne wyraża swoje błaganie wspólną aklamacją, jak: „Wysłuchaj nas, Panie” czy „Zmiłuj się nad nami”.

## Liturgia eucharystyczna

Liturgia ofiary wraz z ucztą eucharystyczną wywodzi się z Wieczernika. Tam „Chrystus ustanowił w czasie Ostatniej Wieczery ofiarę i ucztę paschalną, przez którą staje się ciągle obecna w Kościele ofiara krzyża, gdy kapłan, przedstawiający Chrystusa Pana, spełnia to, co sam Pan uczynił i polecił spełniać uczniom na swoją pamiątkę (OWMR 72).

Układ liturgii ofiary jest rozwinięciem obrzędowym gestów i słów Chrystusa z Ostatniej Wieczery.

**Dary ofiarne** są tzw. materią Mszy świętej. Są nimi chleb pszenny i wino z małą domieszką wody, zgodnie ze starochrześcijańskim zwyczajem, wziętym z życia codziennego. Na Zachodzie od VI wieku zaczęto konsekrować wyłącznie chleb niekwaszony, naśladując Ostatnią Wieczersę. U Greków zachował się zwyczaj konsekrowania chleba kwaszonego. W dawnych czasach chleb miał formę spłaszczoną i okrągłą. Taki chleb łatwo można było łamać przed Komunią świętą. W IX zapoczątkowane były, a od XII wieku znane już w całym Kościele komunikanty bardzo małych rozmiarów. Na hostiach pojawił się wytłoczony wizerunek Chrystusa, a później coraz inne postacie i symbole. W średniowieczu wypiekanie chlebów ofiarnych odbywało się bardzo uroczyście. Podczas wypiekania hostii i komunikantów, kapłani oraz diakoni, zwłaszcza w klasztorach, ubrani w humerały i alby śpiewali psalmy.

Chleb i wino, jako powszechne artykuły spożywcze wyobrażają samego ofiarodawcę, który wiele starań i pracy musiał podjąć, aby je wyprodukować. Są one także symbolem Chrystusa. Nazywał siebie chlebem, który z nieba zstąpił (J 6, 51), winnym szczepem łączącym wiele gałązek (J 15, 1), który jako Głowa Mistycznego Ciała, jednoczy liczne członki Kościoła w jedno. Tę jedność symbolizuje przede wszystkim chleb, który powstał z wielu ziaren pszennych jako jedna całość oraz wino pochodzące z wielu winogron.

Dzisiaj wymagania są następujące: „Idąc za przykładem Chrystusa Kościół zawsze używał do odprawiania uczty Pańskiej chleba i wina z wodą. Chleb, którego używa się do sprawowania Eucharystii. Powinien być czysto pszenny, świeżo wypieczony, zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła łacińskiego. Natura znaku domaga się tego, by materia służąca do sprawowania Eucharystii miała wygląd pokarmu. Wynika stąd, że chleb eucharystyczny, jakkolwiek niekwaszony i w formie tradycyjnej, powinien być tak sporządzony, aby kapłan w czasie Mszy z ludem mógł rzeczywiście przełamać hostię na kilka części i rozdzielić przynajmniej niektórym wiernym. Nie wyklucza się jednak małych hostii, gdy wymaga tego większa liczba przyjmujących Komunię św. lub inne racje duszpasterskie. Czynność łamania chleba, która w okresie apostołskim dała nazwę Eucharystii, wyraźniej ujawni moc i wymowę znaku jedności wszystkich w jednym chlebie. Będzie też znakiem miłości, ponieważ jeden chleb dzieli się między braćmi. Wino do celebrowania Eucharystii powinno być z owocu winnego krzewu, naturalne i czyste, to jest bez jakichkolwiek dodatków obcych substancji” (OWMR 319-322).

Zmieszanie wina z wodą, według Apokalipsy (17, 15), oznacza zjednoczenie Chrystusa z wiernymi. Może ono oznaczać także zjednoczenie natury Boskiej z naturą ludzką w Chrystusie, albo jeszcze krew i wodę, jakie wypłynęły z przebitego boku Chrystusa na krzyżu.

**Przygotowanie darów** pierwotnie było obrzędem prostym. Dary przeznaczone do przeistoczenia składano na ołtarzu. Na ogół wierni łączyli z tym ofiary na utrzymanie kleru, na potrzeby kościoła i ubogich. Za Konstantyna Wielkiego (zm. 337), składano np.: chleb, wino, winogrona, oliwę, ser, mleko, owoce, kwiaty, a w późniejszych czasach pieniądze lub kosztowności. Forma składania darów była różna, w zależności od zwyczajów miejscowych. Na terenie Galii np. wierni składali dary przed Mszą św., a w Afryce podczas Mszy św., w Rzymie duchowieństwo odbierało dary od wiernych; czasem formowała się procesja z darami.

Obecnie przygotowanie darów rozpoczyna się od przygotowania ołtarza. Rozkłada się na nim korporał, puryfikaterz, kielich i mszał. Następnie przynosi się dary ofiarne. Dobrze jest, gdy chleb i wino przynoszą wierni, a kapłan lub diakon odbiera je od nich w odpowiednim miejscu i składa na ołtarzu. Towarzyszą temu odpowiednie formuły modlitewne. Chociaż wierni nie przynoszą własnego chleba i wina, to jednak sam obrzęd przynoszenia darów zachowuje swoją moc i znaczenie duchowe (OWMR 73). Kapłan unosząc patenę z chlebem nad ołtarzem mówi: *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo*

*dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia. Lud na to odpowiada: Błogosławiony jesteś Boże, teraz i na wieki. Kapłan lub diakon wlewając do kielicha wino i nieco wody, mówi: Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo. Kapłan unosząc nieco kielich nad ołtarzem, mówi: Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich. Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym. Wszyscy odpowiadają na to: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki. Modlitwy powyższe mają charakter dziękczynny, a symbolika ich jest prosta i zrozumiała.*

**Śpiew podczas przygotowania darów ofiarnych** składa się z antyfony i psalmu. Psalm śpiewa solista lub schola, a antyfonę powtarzają wszyscy. Śpiew ten sięga co najmniej końca IV w. Śpiewano wówczas tak długo, jak długo trwała procesja z darami. Gdy później zanikał zwyczaj procesji z darami, to i śpiew ulegał skracaniu, aż w XI w. pozostała sama tylko antyfona, zwana Offertorium.

Dzisiaj „procesji z darami towarzyszy śpiew przy składaniu darów; trwa on przynajmniej do momentu złożenia darów na ołtarzu. Zasady określające sposób wykonania śpiewu są takie same jak przy śpiewie na wejście. Opuszcza się jednak antyfonę na składanie darów, gdy się jej nie śpiewa” (OWMR 74). Śpiew na przygotowanie darów ofiarnych można zastąpić pieśnią nabożną.

**Zbieranie ofiar** (składka), jak wyżej wspomniano, jest prastarym zwyczajem, który w ciągu wieków przybierał różne formy. Dzisiaj zbiórka ofiar odbywa się podczas obrzędu przygotowania darów ofiarnych. Wstęp do mszału powiada: „Przyjmuje się także pieniądze lub inne dary na rzecz ubogich lub na potrzeby Kościoła, przyniesione przez wiernych lub zebrane w kościele; dlatego dary te umieszcza się w odpowiednim miejscu, lecz poza stołem eucharystycznym” (OWMR 73). Dar złożony symbolizuje ofiarodawcę, gdyż jest częścią jego samego, jego trudu, pracy i zabiegów.

**Okadzenie darów i obmycie rąk.** „Dary złożone na ołtarzu oraz sam ołtarz można okadzić, by w ten sposób wyrazić znakiem, że modlitwa i ofiara Kościoła wznosi się jak dym kadzielnny przed oblicze Boga. Po okadzeniu darów i ołtarza, diakon lub ktoś z asysty mogą okadzić również kapłana i lud” (OWMR 75).

Potem kapłan obmywa ręce. Kiedyś po przyjęciu darów przyniesionych przez lud, obmycie rąk było konieczne. Dzisiaj obrzęd ten ma znaczenie symboliczne i wyraża pragnienie wewnętrznego oczyszczenia, co wyraża towarzysząca modlitwa: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego”.



**Modlitwa nad darami** (*oratio super oblata*) kończy obrzędy przygotowania darów. Po obmyciu rąk kapłan wzywa lud do modlitwy: „Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”. Lud odpowiada: „Niech Pan przyjmie Ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego”.

Ponieważ dowolnie wprowadzane zmiany w tym wezwaniu (np. aby naszą wspólną Ofiarę) są dogmatycznie błędne (bo identyfikują władzę święceń z kapłaństwem powszechnym wiernych), dlatego są zabronione (zob. Instrukcja Episkopatu Polski z 11 grudnia 1980 r.).

Sprawujący liturgię eucharystyczną jest, jako szafarz tej Ofiary, autentycznym kapłanem dokonującym na mocy specjalnej władzy święceń prawdziwego aktu ofiarnego, który prowadzi ludzi do Boga, wszyscy zaś, którzy w Eucharystii uczestniczą, nie składają ofiary tak jak on, lecz składają wraz z nim, na mocy kapłaństwa powszechnego wiernych, swoje duchowe ofiary, które wyraża chleb i wino od momentu złożenia ich na ołtarzu.

Wezwanie: *Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę...* (*Orate, fratres*), znalazło się w księgach liturgicznych w VIII wieku. Biskup formułę tę wypowiadał po procesji z darami, łącząc swoją ofiarę z ofiarą kleru i ludu (*ut meum ac vestrum sacrificium*). Odpowiedź ludu: Niech Pan przyjmie... (*Suscipiat*) pojawiło się później, w XI w. Zamiast *Suscipiat* odmawiano także inną modlitwę lub psalm. Przed pojawieniem się *Orate, fratrem* celebrans zaraz po złożeniu darów przez wiernych odmawiał modlitwę nad darami, którą nazywano wtedy *Oratio super oblata*. Natomiast nazwa *Secreta* jest pochodzenia gallikańskiego, gdzie odmawiano ją po cichu (*secrete*). W liturgii rzymskiej występuje dopiero od przełomu IX/X w. Dziś odmawia się ją lub śpiewa głośno i przywrócono pierwotną nazwę. Modlitwa (*Oratio*) nad darami w swojej treści nawiązuje do obchodzonego misterium, do symboliki darów i ich przeznaczenia, np. *Wszechmogący Boże, pełni wielkanocnej radości składamy Tobie Ofiarę, przez którą Kościół odradza się do nowego życia i nieustannie się karmi*.

W **modlitwie eucharystycznej** liturgia ofiary osiąga swój szczyt. Jest ona centralną i kulminacyjną częścią całej akcji liturgicznej. Wielki szacunek dla Modlitwy eucharystycznej i dla misterium, prowadziło do zwyczaju cichego jej odmawiania od wczesnego średniowiecza, co później stało się zasadą. W *Ordo Romanus* z końca IX w. celebrans przystępuje do cichego odmawiania kanonu, a w *Ordo Romanus XV* (nr 58) z przełomu IX/X w. znajduje się polecenie tak cichego odmawiania Kanonu mszalnego, aby tylko otaczający ołtarz mogli słyszeć. I tak Kanon rzymski zakryły dwie zasłony: łacina i ciche odmawianie. Wierni nie mogli go ani słyszeć, ani rozumieć, nawet w pobliżu ołtarza. „Zasłony” te zdjęła dopiero ostatnia reforma liturgiczna. Pierwszą usunięto w 1965 r. przez zezwolenie na głośne odmawianie Kanonu, a drugą w 1967 r. przez wprowadzenie języków narodowych.

Po wielu staraniach i prośbach kierowanych do Stolicy Świętej, papież Paweł VI w 1968 r. wprowadził do liturgii mszalnej trzy nowe Modlitwy eucharystyczne. Odtąd celebrans miał możliwość wyboru:

- na pierwszym miejscu pozostał czcigodny i starożytny Kanon Rzymski, który od papieża Grzegorza Wielkiego (zm. 604) rozpowszechnił się w całym Kościele zachodnim i do 1968 roku był w liturgii zachodniej jedyną Modlitwą eucharystyczną. Obecnie zalecany jest na niedziele, uroczystości i święta;
- na drugim miejscu znalazła się Modlitwa eucharystyczna będąca przeróbką kanonu Hipolita Rzymskiego, z początku III w., dlatego nazywa się ją modlitwą epoki męczenników. Ma ona charakter chrystologiczny i nowotestamentalny. Jej własną prefację można traktować jako zwykłą i stosować do innych Modlitw eucharystycznych. Można również zastępować ją innymi prefacjami. Stosować można ją bez ograniczeń, uwzględniając prefacje własne i ewentualnie okresowe;
- trzecia Modlitwa eucharystyczna jest nową kompozycją, wzorowaną na liturgii gallickańskiej. Nawiązuje ona do działania Osób Trójcy Przenajświętszej w historii zbawienia. Bardzo przejrzyste ułożone zostały jej elementy składowe. Przy jej stosowaniu można posłużyć się różnymi prefacjami, bez ograniczeń. Z powodu swej przejrzystości nadaje się szczególnie do odmawiania w Mszach z ludem w niedziele i święta;
- czwarta Modlitwa eucharystyczna istotne części otrzymała z liturgii wschodniej św. Bazylego. Ma ona prefację nieodłączną, dlatego nie stosuje się jej w dni, w które obowiązuje prefacja własna. Nazywa się ją modlitwą historii zbawienia, ponieważ zawiera jej zarys. Stąd też nie stosuje się jej gdy odmawia się wyznanie wiary, które również zawiera zarys historii zbawienia. Jej stosowanie zalecane jest w Mszach dla zaawansowanych w znajomości Pisma świętego.

Powyższe modlitwy eucharystyczne miały czasem pewne zmiany lub wstawki tekstowe. Kanon rzymski zachował swoje zmiany w *Communicantes* (*Zjednoczeni z całym Kościołem*) i w *Hanc igitur* (*Prosimy Cię, Panie*) w najważniejsze obchody liturgiczne i w Mszach obrzędowych. Natomiast Modlitwy eucharystyczne II i III mają specjalne wstawki modlitewne na Msze za zmarłych.

Nowy Mszał Rzymski dla diecezji polskich z 1986 r. przyniósł dalsze wzbogacenie pod tym względem. Do pierwszych trzech Modlitw eucharystycznych wprowadzono wspomnienie tajemnicy dnia. W Kanonie rzymskim wspomnienie to ma swoje tradycyjne miejsce: *Communicantes*, a w Modlitwach II i III: „Dlatego stajemy przed Tobą”. Wspomnienie takie mają następujące obchody liturgiczne:

- niedziele,
- uroczystość Bożego Narodzenia i cała oktawa,
- uroczystość Objawienia Pańskiego,
- Msza Wieczerzy Pańskiej,
- od Wigilii Paschalnej do drugiej Niedzieli Wielkanocy,
- uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego,
- niedziela Zesłania Ducha Świętego,
- uroczystość Zwiastowania Pańskiego,
- święto Przemienienia Pańskiego,

- rocznica konsekracji własnego kościoła,
- uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela,
- uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,
- uroczystość Wszystkich Świętych,
- uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Po przeistoczeniu w Modlitwach eucharystycznych również są wstawki modlitewne, zwłaszcza w mszach obrzędowych:

- od Wigilii Paschalnej do drugiej Niedzieli Wielkanocy (za nowo ochrzczonech),
- przy udzielaniu chrztu,
- przy udzielaniu bierzmowania,
- za nowożeńców.

W Mszałe rzymskim dla diecezji polskich ilość Modlitw eucharystycznych została zwiększona do dziesięciu:

- piąta z rzędu Modlitwa eucharystyczna tworzy jedną całość ze swoją prefacją, dlatego nie można jej odmawiać, gdy przypisana jest prefacja własna. Posiada prefację w czterech wersjach (A, B, C, D), którym odpowiada modlitwa wstawiennicza za Kościół, również w czterech wersjach (A, B, C, D) i które trzeba łączyć A z A itd. Modlitwę tę zawsze trzeba odmawiać razem z prefacją. Można stosować ją nawet wówczas, gdy rubryki przepisują prefację okresową;
- dwie następne Modlitwy eucharystyczne związane są z tajemnicą pojednania, dlatego stosuje się je w Wielkim Poście, oraz w Mszach o Krzyżu św., o pojednaniu itp. Obie posiadają własną prefację, lecz w ich miejsce można użyć innych prefacji, ale takich których tematem jest pokuta i pojednanie;
- dalsze trzy Modlitwy eucharystyczne przystosowane są do Mszy odprawianych dla dzieci. Uwzględniają one wiek i stopień przygotowania dzieci do udziału w Mszy świętej. Dlatego też duszpasterz wybiera tę Modlitwę, która najlepiej odpowiada konkretnej grupie dzieci. Stosowanie jednak tych Modlitw eucharystycznych ma się ograniczyć tylko do Mszy dla dzieci. Dla umożliwienia dzieciom czynnego udziału, wprowadzono większą ilość aklamacji. Zadaniem Mszy dla dzieci jest umożliwienie im czynnego i owocnego udziału oraz przygotowanie ich do udziału w Mszach dla dorosłych. Trzeba mieć na uwadze fakt, że dzieci rosną i w pewnym momencie będą musiały samodzielnie brać udział w zwykłej Mszy, odprawianej dla wszystkich.

Główną ideą Modlitw eucharystycznych jest dziękczynienie za zbawcze dzieła Boże dokonane w historii (*magnalia Dei*), a zarazem wielbienie Ojca niebieskiego przez Chrystusa w Duchu Świętym. Podkreślona jest w nich rola Ducha Świętego zarówno przy spełnianiu Najświętszej Ofiary, jak i przy jej owocowaniu w życiu, to jest przy jednoczeniu i uświęcaniu ludu Bożego. Mocniej podkreślona jest też skuteczność Ofiary eucharystycz-

nej, która winna się wrazać w jedności i miłości, w dojrzewaniu człowieka do tego, by stawał się darem ofiarnym dla Ojca niebieskiego. Cechuje je otwarty i pełny optymizmu stosunek do świata. Świat jest bowiem dziełem Bożej miłości, odkupiony przez Chrystusa, nieustannie uświęcany i doskonały przez Ducha Świętego. Budzą poczucie odpowiedzialności za bliźniego, za wszystkich chrześcijan, za szukających Boga i za wszystkich ludzi dobrej woli. Angażują wiernych do czynnego udziału przez aklamację, wyznanie wiary w obecność Chrystusa w Eucharystii i przez końcowe Amen.

W modlitwie eucharystycznej wyróżnia się następujące części:

**Dialog przed prefacją** rozpoczyna Modlitwę eucharystyczną. Kapłan przypomina najpierw obecność Pana, następnie wzywa lud, aby wznosił serca do Boga (Lm 3, 41; Kol 3, 1-3) w modlitwie i dziękczynieniu. Kapłan łączy się z ludem we wspólnej modlitwie, którą w imieniu całego zgromadzenia kieruje do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa. Całe zgromadzenie łączy się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych. Dialog wstępny brzmi: *Pan z wami – i z Duchem twoim. W górę serca – wnosimy je do Pana. Dzięki składamy Panu, Bogu naszemu – godne to i sprawiedliwe.*

Przez ten wstępny dialog, sięgający co najmniej czasów św. Hipolita Rzymskiego, okazuje się, że modlitwa eucharystyczna nie należy wyłącznie do celebransa, lecz do całego zgromadzenia liturgicznego.

**Prefacja**, podobnie jak dialog wstępny, sięga początków chrześcijaństwa (Hipolit, Justyn). W starożytności z zasady każdy formularz mszalny miał swoją prefację. Sakramentarz z Werony zawiera aż 267 prefacji. Po Soborze Trydenckim (1545-1563) ich liczba wynosiła już tylko czternaście.

W nowym mszale Paweł VI ilość prefacji dochodzi do stu. Częściowo pochodzą one ze starych ksiąg liturgicznych, a częściowo musiały być ułożone dla nowych obchodów liturgicznych. Każda prefacja zawiera określony motyw dziękczynienia za zbawcze dzieła Boże, dokonane w historii zbawienia. W ten sposób prefacje, oprócz wielbienia Boga i składania Mu dziękczynienia, również pouczają, ukazując wiernym coraz inne dzieła Boże dokonane w historii. W prefacji kapłan w imieniu całego ludu świętego wystawia Boga Ojca i dziękuje Mu za dzieło zbawienia w coraz innym aspekcie, czy też w całości, stosownie do charakteru obchodu liturgicznego.

Na budowę prefacji składają się trzy elementy. Pierwszym z nich jest przejście od dialogu wstępnego do motywu dziękczynienia. Przejście to w każdej prefacji brzmi mniej więcej jednakowo. Kontynuuje dziękczynienie, do którego zachęca dialog, a które ma być stałą postawą życiową (Ef 5, 20; Kol 1, 12; 2 Tes 1, 3). Brzmi ono: „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże”.

Drugim elementem składowym prefacji jest motyw dziękczynienia, który tematycznie zharmonizowany jest z obchodzonym misterium, np.: „On to po swoim

z martwych wstaniu jawnie się ukazał swoim uczniom i na ich oczach wzniósł się do nieba, aby dać nam udział w swoim Bóstwie”.

Trzecim elementem jest zakończenie, które wyraża łączność Kościoła ziemskiego z aniołami i świętymi w składaniu Bogu dziękczynienia, za dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Zakończenie to jest przejściem od motywu dziękczynienia do wspólnej aklamacji „Święty”: „Przeto z Aniołami i Archaniołami, z błogostawionymi duchami oraz wszystkimi chórami niebios śpiewamy hymn ku Twojej chwale, bez końca wołając”.

**Aklamacja Święty** (*Sanctus*) składa się: ze słów wyjętych z opisu wizji Izajasza (6, 1-3), z okrzyku ludu przy wjeździe Chrystusa do Jerozolimy (Mt 21, 9; J 12, 13) i z wersetu psalmowego (117, 26): „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogostawiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości”.

Aklamacja Święty (Iz 6, 1-3) miała miejsce w nabożeństwach synagogałnych już w Starym Testamencie. Zawołanie to (*Trishagion*) po raz pierwszy zanotowane jest w Euchologionie Serapiona z Thumis (zm. 363), ale bez *Benedictus* i *Hosanna*. Później występuje we wszystkich liturgiach i posiada różne wersje. Błogostawiony (*Benedictus*) i *Hosanna* prawdopodobnie wprowadził Kościół jerozolimski.

Całe zgromadzenie liturgiczne w łączności z mocami niebios, śpiewa lub recytuje aklamację Święty, która stanowi część Modlitwy eucharystycznej. Nie może być powierzona samemu chórowi.

**Przejście** (*Postsanctus*) od śpiewu Święty (*Sanctus*) do epiklezy konsekracyjnej. W Modlitwie eucharystycznej II jest krótkie, w III jest średnie, a w IV długie. W Modlitwie drugiej brzmi ono: „Zaprawdę, święty jesteś, Boże, źródło wszelkiej świętości”.

**Wspomnienie tajemnicy dnia** zachodzi w niedziele i wyżej już wymienione uroczyste obchody liturgiczne. Odmawia się je między *Postsanctus*, a epiklezą. W niedzielę wspomnienie to brzmi następująco: „Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczystie obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na Apostołów Ducha Świętego”.

**Epikleza** konsekracyjna jest prośbą skierowaną do Boga Ojca, aby mocą Ducha Świętego przemienił dary chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Wschód chrześcijański zawsze przykładał wielką wagę do znaczenia epiklezy przy przeistoczeniu darów ofiarnych. Nowe Modlitwy eucharystyczne przez uwydatnienie epiklezy podkreślają jedność chrześcijaństwa. Epiklezę kapłan odmawia z wyciągniętymi rękami nad darami, przy słowach „Ciałem i Krwią” czyni nad nimi znak krzyża. W drugiej Modlitwie eucharystycznej epikleza brzmi: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

**Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracji** obejmują słowa i czynności Chrystusa, przez które spełnia się Ofiara, którą sam ustanowił w czasie Ostatniej Wieczerzy, gdy złożył w ofierze swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina, i dał je na pokarm i napój Apostołom oraz polecił im nieustannie odnawiać to misterium (OWMR 79d).

Słowa przeistoczenia dla wszystkich Modlitw eucharystycznych ujedynolili Paweł VI w Konstytucji *Missale Romanum* z 1969 roku: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. Bierzcie i pijcie z Niego wszyscy: to jest bowiem kielich Krwi mojej Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę”.

Przeistoczeniu towarzyszyły różne oznaki kultu Chrystusa Eucharystycznego: klękanie, adorowanie podnoszonych Postaci eucharystycznych, okadzanie, bicie w dzwony.

**Aklamacja po przeistoczeniu** wprowadzona została przez posoborową reformę liturgiczną. Jest ona wyznaniem wiary w obecność Chrystusa w Eucharystii, który złożył siebie w Ofierze na krzyżu, który chwalebnie zmartwychwstał i powtórnie przyjdzie w dniu ostatecznym. I aklamacja ta ożywia także udział wiernych w liturgii przez włączenie się w jej śpiew. Nowy mszał zawiera cztery aklamacje do wyboru. Po przeistoczeniu kapłan przyklęka i recytuje lub śpiewa wprowadzenie do aklamacji: „Oto wielka tajemnica wiary”. Na co lud odpowiada: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”.

Aklamacja powyższa umieszczona jest w mszale jako pierwsza. Pochodzi z liturgii świętego Marka, zwanej także liturgią aleksandryjską.

**Anamneza** (pamiątka) jest wspomnieniem pamiątki Chrystusa. Wypełniając Jego polecenie: „To czyńcie na moją pamiątkę”, Kościół wspomina błogosławioną Mękę, chwalebne Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Pana, oczekując Jego powtórnego przyjścia. W sposób misteryjny te wymieniane wydarzenia zbawcze są obecne w Mszy św. O takim rozumieniu Eucharystii pisze św. Paweł: „Ileć bowiem spożycie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przybędzie” (1 Kor 11, 26). W drugiej Modlitwie eucharystycznej anamneza połączona z modlitwą ofiarniczą brzmi: „Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”.

**Modlitwa ofiarnicza** przez którą Kościół, który reprezentuje aktualnie zebrana jego część, składa Ojcu niebieskiemu, w Duchu Świętym, niepokalaną Ofiarę, a wraz z nią ofiaruje siebie samego. Przedmiotem tej Ofiary jest sam Chrystus, który równocześnie jako najwyższy i jedyny Kapłan Nowego Przymierza sam siebie składa w ofierze Bogu Ojcu. Kościół, jako Jego Ciało mistyczne, dołącza się do Jego Ofiary. „Kościół dąży do tego, by wierni nie tylko składali w ofierze niepokalaną Hostię, ale by również uczyli się składać samych siebie w ofierze i z każdym dniem za pośrednictwem Chrystusa osiągnęli coraz

pełniejszą jedność z Bogiem i między sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (OWMR 8of). Do osiągnięcia tego celu prowadzi Komunia święta. Modlitwa ofiarnicza z tego względu pamięta o przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa, w tzw. epiklezie komunijnej, która jest prośbą skierowaną do Ojca niebieskiego, aby wszyscy, którzy będą spożywać konsekrowane dary, mocą Ducha Świętego złączyli się w miłości z mistycznym Ciałem Chrystusa – Kościołem: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”.

**Modlitwy wstawiennicze** za żywych i za zmarłych pouczają równocześnie, „że Eucharystia sprawuje się w łączności z całym Kościołem w niebie i na ziemi, i że ofiarę składa się za wszystkich jego członków żywych i umarłych, którzy zostali wezwani do uczestnictwa w odkupieniu i zbawieniu dokonany przez Ciało i Krew Chrystusa” (OWMR 8og).

Modlitwa za Kościół: „Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Spraw, aby lud Twój wzrastał w miłości razem z naszym Papieżem N., naszym Biskupem N. oraz całym duchowieństwem”.

Gdy w czasie Mszy św. udziela się np. chrztu, wtedy mówi się: „Pamiętaj, Boże, o nowo ochrzczonych, którzy dzisiaj przez chrzest zostali włączeni do Twojego ludu, aby z wiarą i odwagą szli za Twoim Synem, Jezusem Chrystusem”.

Za zmarłego, za którego odprawia się Msza święta: „Pamiętaj o Twoim słudze N., którego z tego świata wezwałeś do siebie. Spraw, aby ten, który przez chrzest został włączony w śmierć Twojego Syna, miał również udział w Jego zmartwychwstaniu”.

Za wszystkich zmarłych, w każdej Mszy św.: „Pamiętaj także o naszych zmarłych, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata. Dopuszcz ich do oglądania Twojej światłości”.

Za żywych: „Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi i daj nam udział w życiu wiecznym z Najświętszą Bogurodzicą Dziewicą Maryją, ze świętymi Apostołami, ze świętym N. i wszystkimi Świętymi, którzy w ciągu wieków podobali się Tobie, abyśmy z nimi wychwalali Ciebie przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa”.

**Doksologia** końcowa jest uwielbieniem Boga wraz z podniesieniem konsekrowanych postaci. We wszystkich Modlitwach eucharystycznych brzmi ona jednakowo. Oparta jest na tekście anafory św. Hipolita Rzymskiego: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojcie wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

**Końcowe Amen** po doksologii jest najważniejsze w całej Mszy św. Przez to Amen lud podpisuje się niejako pod Modlitwą eucharystyczną i potwierdza ją. Modlitwa ta wymaga, aby wszyscy obecni słuchali jej ze czcią i w ciszy, i uczestniczyli w niej przewidziane aklamacje. Podczas tej Modlitwy zakazane są wszelkie inne modlitwy i śpiewy oraz gra na organach i innych instrumentach.

## Obrzędy komunijne

W opisach biblijnych ustanowienia Eucharystii jest nakaz Chrystusa: „Bierzcie i jedzcie...” oraz „Pijcie z niego wszyscy...” Polecenia te odnoszą się do wszystkich uczestników liturgii mszalnej. Mają oni zgodnie z poleceniem Pana, i odpowiednio przygotowani, przyjmować Jego Ciało i Krew, jako pokarm duchowy. Komunia św. oznacza zjednoczenie i wspólnotę z Chrystusem w sensie słów, jakie podaje św. Jan Ewangelista: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, trwa we mnie, a Ja w nim” (J 6, 56).

**Modlitwa Pańska** rozpoczyna obrzędy komunijne. Od IV wieku była ona w liturgii jedyną modlitwą przygotowawczą do Komunii świętej (Cyryl Jerozolimski, Augustyn). Najstarsze komentarze do Modlitwy Pańskiej w prośbie o chleb powszedni widzą aluzję do chleba eucharystycznego (Tertulian, Cyprian). Podobnie prośbę o odpuszczenie win rozumiano jako pragnienie oczyszczenia się na przyjęcie Ciała Pańskiego i Jego Krwi (Augustyn). Te dwie prośby zadecydowały, że Modlitwa Pańska stała się przygotowawczą do Komunii świętej. Obecne jej miejsce po Modlitwie eucharystycznej ustalił papież Grzegorz Wielki, jako bardziej odpowiednie dla modlitwy przygotowawczej.

Modlitwa Pańska w liturgii mszalnej ma swoją oprawę modlitewną złożoną z wezwania, embolizmu i aklamacji. Wezwanie (wstęp) do Modlitwy Pańskiej jest we wszystkich obrzędach. Podkreśla to jej godność (św. Hieronim). W liturgii rzymskiej wstęp ten był stały. Od ostatniej reformy liturgicznej kapłan może go urozmaicać. Mszał rzymski dla diecezji polskich podaje kilka wariantów wzorcowych. Wprowadzono je z powodu nieudanych zwykle improwizacji. Wezwanie do *Ojczy nasz* powołuje się na polecenie Chrystusa (Mt 6, 8; Łk 11, 2): „Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić”.

**Embolizm** (prydatek) jest rozwinięciem ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej. Zawiera prośbę o uwolnienie całej wspólnoty wiernych od mocy zła, o zwycięstwo nad pokusami. Embolizm znany był w różnych obrządkach od V w. Według *Ordo Romanus 1*, na końcu *Ojczy nasz* opuszczono *Amen* i dodawano embolizm odmawiany głośno. Istniały różne wersje embolizmu. Dzisiejsze jego brzmienie nawiązuje do wersji zawartej w *Ordo Romanus* i brzmi: „Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”.

Lud kończy embolizm aklamacją, którą z powodu wielbiącej treści nazwano doksologią. Wzięta z hymnu zawartego w *Didache*, i brzmi następująco: „Bo Twoje jest królestwo, potęga i chwała na wieki”.

Cały ten ciąg, złożony z wezwania, Modlitwy Pańskiej, embolizmu i doksologii odmawia się głośno, albo się śpiewa. Przez prośbę o pokój embolizm jest przejściem do znaku pokoju.



**Obrzęd pokoju**, wprowadzony prawdopodobnie w V wieku, jest jednym z elementów przygotowawczych do Komunii świętej. W kazaniu na górze Chrystus postawił zasadę, że służbę Bożą musi poprzedzić pojednanie z braćmi (Mt 5, 23-24). Kto pragnie przyjąć Ciało Pańskie i związane z tym łaski, trzeba być człowiekiem pokoju i przebaczenia. Dlatego w liturgiach wschodnich obrzęd pokoju ma miejsce przed anaforą. W obrzędzie rzymskim obrzęd pokoju kończył liturgię słowa Bożego. „W obrzędzie pokoju wierni błagają o pokój i jedność dla całego Kościoła i dla całej rodziny ludzkiej oraz wyrażają wzajemną miłość, zanim będą uczestniczyć w jednym chlebie” (OWMR 82). Modlitwa pokoju wchodząca w ten obrzęd jest następująca: „Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: *Pokój wam zostawiam, pokój wam daję. Prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła i zgodnie z Twoją wolą napelniaj go pokojem i doprowadź do pełnej jedności*”.

W modlitwie tej nowy mszał wprowadził zmiany na niektóre okresy roku kościelnego, a mianowicie na okresy Narodzenia Pańskiego, Wielkiego Postu, Wielkanocy i w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Zewnętrznym wyrazem zgody z bliźnim jest znak pokoju. Początkowo był to pocałunek pokoju, zgodnie z ówczesnym zwyczajem. Później całowano pacyfikał, którym był relikwiarz lub krzyż. Wreszcie znak pokoju został ograniczony do liturgii święceń i uroczystych celebr. Obecnie Stolica Święta wybór znaku pokoju pozostawiła konferencjom biskupim. Episkopat Polski wprowadził ukłon w kierunku najbliższych uczestników liturgii, bez słów.

**Łamanie chleba** miało miejsce już we Wieczerniku. Chrystus łamał pierwszy Chleb eucharystyczny i rozdawał swoim uczniom. Łamanie takie praktykowane było aż do czasu wprowadzenia komunikantów. Łamanie chleba, obok znaczenia praktycznego, miało również symboliczne. Oznaczało mianowicie prawdę, o której uczy św. Paweł: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało, wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17).

Wprowadzenie do Mszału, idąc za Konstytucją o liturgii (nr 5 wyraża życzenie, „by wierni przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych podczas tej Mszy, w której uczestniczą, a w okolicznościach przewidzianych przez prawo mieli udział także w Komunii w ten sposób za pośrednictwem znaków Komunia ukaże się wyraźniej jako udział w aktualnie składanej ofierze” (nr 56).

**Obrzęd mieszania postaci eucharystycznych** jest pozostałością historyczną, której nie da się jednoznacznie wyjaśnić. Obecnie celebrans po łamaniu Hostii, małą jej częśćkę wpuszcza do kielicha ze słowami „Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa, które łączymy i będziemy przyjmowali niech nam pomoże osiągnąć życie wieczne”.

Wprowadzenie do Mszału rezygnuje z interpretacji tego obrzędu. W historii, mieszanie postaci miało różną formę. Jedną z nich był ryt „*Sancta*”. Polegał on na tym, że papież po łamaniu chleba, jedną częśćkę zostawiał, by w czasie następnej Mszy świętej,

wpuścić ją do kielicha. Ryt ten oznaczał ciągłość Ofiary Chrystusowej. Każda następna Msza święta to jedna i ta sama Ofiara. Drugą formą łamania postaci, to „ritus fermenti”. Polegał na tym, że papież wysyłał akolitów lub diakonów do kościołów tytularnych Rzymu z cząstkami chleba eucharystycznego. Celebransi, w kościołach tytularnych wpuszczali je do swoich kielichów. Obrzęd ten symbolizował jedność Ofiary Chrystusowej. Msze święte odprawiane w różnych miejscach uobecniają tę samą Ofiarę eucharystyczną. Również biskupi wysyłali cząstki konsekrowanego chleba swoim prezbiterom, oraz wzajemnie jeden drugiemu biskupowi, podkreślając jedność Ofiary i jedność kapłaństwa.

**Baranku Boży** śpiewa się w czasie obrzędu łamania chleba. Śpiew ten wprowadził papież Sergiusz I (zm. 701). Od IX wieku „Baranku Boży” śpiewano trzykrotnie. Od X wieku na końcu wprowadzono: obdarz nas pokojem.

Obecnie „Baranku Boży” śpiewają wszyscy razem albo na przemian ze scholą lub kantorem i powtarza się tak długo, jak długo trwa łamanie chleba. Ostatnie wezwanie kończą słowa: obdarz nas pokojem.

**Prywatne przygotowanie kapłana** do Komunii świętej w ramach liturgii mszalnej jest pozostałością apologów średniowiecznych i sięga IX wieku. W nowym mszale kapłan ma do wyboru dwie apologie pochodzące z XIV wieku, z których jedną celebrans odmawia, np.: „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Ty z woli Ojca, za współdziałaniem Ducha Świętego, przez swoją śmierć dałeś życie światu, wybaw mnie przez najświętsze Ciało i Krew Twoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego zła; spraw także, abym zawsze zachowywał Twoje przykazania i nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”.

Równocześnie lud w ciszy przygotowuje się do przyjęcia Komunii świętej.

**Komunia święta.** Kapłan przyklęka, z czcią bierze Hostię, podnosi w górę, ukazując ją wiernym, zaprasza na ucztę Chrystusa, słowami Biblii: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29). „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę” (Ap 19, 9).

Razem z ludem dodaje słowa Ewangelii: „Panie nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja” (Mt 8, 8). Na podstawie uchwały Konferencji Episkopatu Polski, powyższych słów nie wolno zmieniać.

Kapłan po przyjęciu Eucharystii i krótkiej modlitwie, podaje Komunię świętą wiernym ze słowami: „Ciało Chrystusa”, na co każdy odpowiada: „Amen”, wyznając wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii.

W Polsce decyzją Episkopatu z 1968 roku, Komunię świętą podaje się wiernym do ust, na język. Ponadto wierni mają przyjmować Komunię w pozycji klęczącej. Tylko w wyjątkowych okolicznościach wierni mogą Komunię św. przyjmować w pozycji stojącej (np. zbyt ni tłok w kościele czy Msza polowa, zwłaszcza gdy jest błoto).

Tego samego dnia można ponownie przyjąć Komunię świętą. Kodeks Prawa Kanonicznego tak o tym mówi: „Kto przyjął już Najświętszą Eucharystię, może ponownie tego samego dnia przyjąć jedynie podczas sprawowania Eucharystii, w której uczestniczy”.

**Pod dwiema postaciami Komunia święta** obowiązywała do późnego średniowiecza. Przyjmowanie bowiem Komunii pod obiema postaciami lepiej odpowiada wzorowi Ostatniej Wieczerzy i nakazowi Chrystusa. Jednak nauka teologów i wiara w obecność Chrystusa pod każdą postacią eucharystyczną spowodowały, że przyjęła się praktyka Komunii świętej pod jedną postacią. Przyczyniły się do tego także względy higieniczne. Od czasów utrakwistów, husytów, protestantów, którzy domagali się Komunii pod dwiema postaciami, operując błędnymi przesłankami teologicznymi, Stolica Święta zabroniła na jakiś czas Komunię pod obiema postaciami. Sobór Watykański II rozpoczął ostrożnie wprowadzać Komunię pod obiema postaciami. Wprowadzenie do Mszału wylicza już czternaście różnych grup wiernych, którym na podstawie pozwolenia ordynariusza i po odpowiednim przygotowaniu przez katechezę, można udzielić Komunii św. pod obiema postaciami. Mszał podaje cztery sposoby udzielania Komunii świętej pod postacią wina:

- można pić konsekrowane wino wprost z kielicha,
- przez zanurzenie Hostii w kielichu,
- picie za pomocą rurki (srebrnej),
- za pomocą łyżeczki (srebrnej).

Ze względu na wymowę znaku, picie wprost z kielicha stawia się na pierwszym miejscu. Udzielający zanim poda przyjmującemu kielich do picia, mówi: Krew Chrystusa, na co odpowiada on z szacunkiem: Amen, wyznając wiarę w obecność Chrystusa pod postacią wina. Z reguły przyjmujący sam bierze kielich do rąk i pije, i oddaje diakonowi względnie kapłanowi, który brzeg kielicha obciera puryfikaterzem. Trzeba zwrócić uwagę również na to, aby nie zmuszać do przyjmowania Komunii z kielicha, gdy ktoś sobie tego nie życzy, lecz podawać tylko tym, którzy tego pragną.

**Śpiew na Komunię** wykonuje się podczas jej udzielania. Jedność głosów wyraża duchowe zjednoczenie przyjmujących Komunię i ukazuje radość serc i braterski charakter procesji komunijnej.

**Dziękczynienie po Komunii świętej** jest wskazane i może odbywać się przez pewien czas. Z IV wieku pochodzi liturgiczna modlitwa dziękczynna kapłana, którą odmawia po cichu: „Panie, daj nam czystym sercem przyjąć to, co spożyliśmy ustami, i dar otrzymany w doczesności niech się stanie dla nas lekarstwem na życie wieczne”.

Wskazane jest dziękczynienie w ciszy przez jakiś czas, aby każdy prywatnie, po swojemu, przeżył obchodzone, misterium i przyjęcie Ciała Pańskiego. Im głębsze przeżycie tego misterium, tym lepsze będą jego skutki w życiu codziennym.

W tym czasie można odśpiewać także psalm wielbiący, hymn lub inny śpiew dziękczynny, czy pieśń nabożną o Najświętszym Sakramencie. Celebrans w czasie śpiewu lub dziękczynienia w ciszy, może zająć miejsce na swoim krześle.

**Modlitwa po Komunii** (*Postcommunio*) posiada charakter dziękczynny. Często zawiera ona prośbę o trwałe skutki przyjętego Sakramentu, np. „Wszchemogący i miłosierny Boże, spraw, abyśmy dostąpili niewidzialnych skutków Sakramentu, który przyjęliśmy w sposób niewidzialny”.

## Obrzędy końcowe

**Ogłoszenia parafialne** mają swoje miejsce po modlitwie zamykającej obrzędy komunijne. Trzeba, aby były dobrze przemyślane i ograniczone do informacji koniecznych. Zbyt długie ogłoszenia, przeradzając się w dodatkową homilię, zacierają u wiernych religijne przeżycia Mszy, a powinny owocować w ciągu całego tygodnia. Dobry duszpasterz stwarza optymalne warunki dla przeżyć religijnych. Nie będzie w tym nic niestosowanego, gdy duszpasterz złoży na koniec życzenia dobrego wypoczynku niedzielnego w religijnej atmosferze i w gronie rodziny.

**Błogosławieństwo kapłańskie** może mieć zwykłą formę lub wzbogaconą przez *Modlitwę nad ludem* względnie formę uroczystą. Nowy Mszał zawiera 26 Modlitw nad ludem i tyleż formuł uroczystego błogosławieństwa do wyboru.

Przy zwykłym błogosławieństwie, kapłan zwrócony do wiernych, rozkłada ręce i mówi: *Pan z wami*, na co odpowiadają: *I z duchem twoim*, po czym udziela błogosławieństwa: *Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty*, na co Lud odpowiada: *Amen*.

Uroczyste błogosławieństwo rozpoczyna się od wezwania: *Pochylcie głowy wasze na błogosławieństwo*. Następnie kapłan wyciąga ręce nad ludem i mówi: *Niech Bóg was błogosławi i strzeże – Amen. Niech Bóg rozpromieni swoje oblicze nad wami i obdarzy was łaską – Amen. Niech zwróci ku wam oblicze swoje i obdarzy was pokojem – Amen. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. – Amen*.

Ta uroczysta forma błogosławieństwa kapłańskiego jest jedną z wielu, przewidzianych i opracowanych na wszystkie okresy roku liturgicznego oraz na Msze obrzędowe i o Świętych Pańskich. Główna myśl zawarta we wszystkich błogosławieństwach jest następująca: „Niech Bóg was obdarzy żywą wiarą, nadzieją, miłością, aby wasze życie duchowe obfitowało w dobre uczynki i przygotowało was do radości życia wiecznego”.

Inną formą błogosławieństwa jest tzw. **modlitwa nad ludem**. Jest to forma nie nowa, lecz historyczna. Po wezwaniu: *Pochylcie głowy wasze na błogosławieństwo*, kapłan wyciąga ręce nad ludem i odmawia modlitwę: *Wszchemogący Boże, udziel hojnie swoim sługom opieki i łaski; daj im zdrowie duszy i ciała, daj im szczerą miłość wzajemną i stałą go-*

*towość do Twojej służby. Przez Chrystusa, Pana naszego. – Amen. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. – Amen.*

**Odesłanie** odbywa się w ten sposób, że kapłan (lub diakon), zwrócony do ludu z rękami złożonymi, mówi: „Idźcie w pokoju Chrystusa. Na co lud odpowiada: Bogu niech będą dzięki”.

Potem kapłan całuje ołtarz i kłania mu się wraz z ministrantami, po czym wszyscy przyklękają w kierunku tabernakulum przed Najświętszym Sakramentem i odchodzą do zakrystii. Jeżeli po Mszy świętej następuje jeszcze jakaś czynność liturgiczna, wtedy opuszcza się obrzędy końcowe.